

Adam Krawczyk
Uniwersytet Jagielloński
Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej
im. prof. Z. Czeppego
31-501 Kraków, Kopernika 27

„Nie lubię chodzić
po cudzych śladach”
R.W. Schramm

NA OSIEMDZIESIĘCIOLECIE PROFESORA RYSZARDA W. SCHRAMMA

8 czerwca 2000 roku ukończył 80 lat prof. dr hab. Ryszard W. Schramm, biochemik i fizjolog roślin, alpinista, polarnik, członek honorowy Polskiego Związku Alpinizmu, członek założyciel, a w latach 1982 – 1986 prezes Klubu polarnego PTG.

Bogaty życiorys Jubilata wyznaczają dwa równoległe nurty. Pierwszy obejmował działalność naukową i organizacyjną na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie ukończył studia, doktoryzował się, habilitował i w 1985 r. został profesorem zwyczajnym. Tutaj od podstaw stworzył biochemię i przez lata doprowadził do powstania Instytutu Biologii Molekularnej i Biotechnologii. Był promotorem ponad 100 prac magisterskich, 9 doktoratów, z których 3 doprowadził do habilitacji. Był prodziekanem i dziekanem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UAM. Pięknym zwieńczeniem Jego kariery akademickiej było uroczyste odnowienie doktoratu 21 lutego 2000 r.

Drugim nurtem życia Profesora, jak sam podkreśla, równie ważnym, była ciekawość świata, przede wszystkim świata gór. Wspiął się od 1939 r. i ma w swym dorobku alpinistycznym szereg świetnych przejść w Tatrach, Alpach, Kaukazie, Hindukuszu, Wysokim Atlasie, Ruwenzori, Darwazie Afgańskim i na Spitsbergenie.

Spitsbergen właśnie i polarna działalność prof. Schramma to osobny rozdział Jego życia. To wyprawy, publikacje i Klub Polarny.

Pierwszy raz wyjeżdża prof. Schramm na Spitsbergen w 1958 r., w grupie letniej wyprawy Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Bierze czynny udział w pracach terenowych wypraw służąc swym alpejskim doświadczeniem. W wolnych chwilach prowadzi działalność górską. Zdobył 18 szczytów w Ziemi Południowego Przylądka, Ziemi Wedela Jarlsberga i w otoczeniu Longyearbyen. Największym osiągnięciem było drugie wejście na Hornsundtind dokonane 8 sierpnia z A. Zawadą i J. Piotrowskim.

W 1965 r. kieruje 10-osobową wyprawą Koła Poznańskiego Klubu Wysokogórskiego. Wyprawa, nie mogąc wpłynąć do Hornsundu, działała z bazy w Recherchefjordzie, a jej osiągnięcia to 46 zdobytych szczytów, w tym 22 jako pierwsze wejścia.

Kolejną wyprawę prowadzi prof. Schramm w 1973 r. 13-osobowa, poznańsko-szczecińska wyprawa ma charakter eksploracyjny. Dokonuje trawersowania, na nartach i z saniami, północno-zachodniego Spitsbergenu z Flathuken do Trygghamna. Później uczestnicy wyprawy, dla uczczenia Roku Kopernika, wchodzą na Kopernikusfjellet, w tym jako pierwsi zdobywcy na jego trzeci wierzchołek (1015 m). Natomiast organizacyjnym osiągnięciem tej wyprawy, docenionym później przez wiele wypraw, było przetarcie drogi dojazdowej na Spitsbergen przez Murmańsk.

W 1977 r. prof. Schramm kieruje 10-osobową wyprawą Klubów Wysokogórskich z Poznania, Katowic i Gliwic do Nowej Fryzlandii. Osiągnięcia wyprawy to pierwsze wejścia na 10 szczytów, nowe drogi na 3 szczyty oraz trawersowanie Nowej Fryzlandii z Verlegenuken do Billefjordu.

Rok 1980 to pierwszy etap opłynięcia Spitsbergenu otwartymi łodziami. Prof. Schramm kieruje 8-osobową wyprawą, w której składzie jest prof. Stanisław Siedlecki pomysłodawca takiego przedsięwzięcia. Na trzech łodzach z silnikami zaburtowymi, wyprawa wypłynęła z Bartensburga i po przepłynięciu ok. 1300 km, wzdłuż zachodnich i północnych wybrzeży Spitsbergenu została zatrzymana przez pola lodowe. Wyprawa wpłynęła do Wijdefjordu i Austfjordu, tutaj pozostawiono sprzęt pływający i paliwo, z zamiarem kontynuacji przedsięwzięcia w latach następnych.

Dopiero po trzech latach, w 1983 r., udało się prof. Schrammowi zorganizować wyprawę, która dokończyła opłynięcia Spitsbergenu. 7-osobowa wyprawa, w której składzie było pięciu uczestników poprzedniej, w ciągu dwóch miesięcy przepłynęła trasę drugiego etapu, osiągając 12 września Barentsburg.

Po dziewięciu latach, w 1992 r., mając 72 lata, powraca prof. Schramm na Spitsbergen. Wraz z synem Tomaszem, od 14 sierpnia do 2 września przechodzą pieszo z Hornsundu do Longyearbyen.

Celem ósmej wyprawy prof. Schramma, w 1994 r., jest Wyspa Niedźwiedzia. Poza wycieczkami po wyspie, wraz z synem Tomaszem wchodzą na jej najwyższy szczyt Miseryfjellet.

W czasie swoich ośmiu wypraw na archipelag Svalbard prof. Schramm wszedł na 46 szczytów, w tym na 27 jako pierwszy zdobywca. To piękny dorobek alpinisty. Ale oto inne zestawienie: w trakcie tych ośmiu wypraw prof. Schramm działał w siedmiu rejonach archipelagu, brał udział w trawersowaniu dwóch dużych połączeń Spitsbergenu oraz opłynął całą wyspę dookoła. Otwierał nowe rejony działalności alpinistów i eksploratorów, nie tylko polskich.

Z wyprawami związanych jest duża część publikacji prof. Schramma. Według mojej bibliografii, zapewne niepełnej, jest on autorem 34 publikacji o tematyce polarnej, nie licząc artykułów i notatek prasowych. Są wśród nich sprawozdania i relacje z wypraw, artykuły okolicznościowe jak też trzy kolejne syntezы polskiej działalności alpinistycznej na Spitsbergenie. Jest autorem dwutomowej relacji z



Longyearbyen 1992, od lewej: Tomasz Schramm, Ryszard W. Schramm, Adam Krawczyk, Jarosław Zajączkowski.

(fot. Anna Biała)



Wyspa Niedźwiedzia 1994, od lewej: Adam Krawczyk, Zdenek Duris, Ryszard W. Schramm, Tomasz Schramm, Adam Wajrak.

(fot. Adam Wajrak)

opłynięcia Spitsbergenu „Dwa długie dni” (1996). Niektórzy z nas krytykowali zbyt szczegółowe opisy np. czynności organizacyjnych, czy liczne dygresje historyczne. Ale mało kto zdaje sobie sprawę, że poprzez tą szczegółowość powstał dokument pokazujący jak zaledwie kilkanaście lat temu, a przecież w innej epoce, organizowaliśmy wyprawy. To dobra i ważna książka, a z biegiem lat będziemy do niej sięgać coraz częściej.

Jednakże prawdziwe opus magnum prof. Schramma to, moim zdaniem, „Pamiętkowa Księga Przyjaźni – Stanisław Siedlecki”. Jest to dzieło przez swą genezę, cel i treść wyjątkowe, jak wyjątkowa jest rola prof. Schramma przy jego powstaniu. Był on inicjatorem, redaktorem, współautorem, wydawcą, dystrybutorem tej książki. I ta książka – pomnik, książka – pamiętka jest jak gdyby odbiciem samego prof. Schramma: nowatorski pomysł, metodyczne, skuteczne wykonanie. A motywacją ogromu włożonego czasu i pracy była po prostu Przyjaźń.

Wyprawy i publikacje nie wyczerpują polarnej działalności prof. Schramma, jest też aktywny na polu organizacyjnym. Jest jednym z 71 członków – założycieli Klubu Polarnego PTG z 1974 r. Wchodził też w skład pierwszego zarządu Klubu. W 1981 r. po objęciu przez prof. Alfreda Jahna przewodniczenia Komitetowi Badań polarnych PAN, prof. Schramm zostaje pełniącym obowiązki prezesa Klubu. W 1982 r. zostaje wybrany prezesem Klubu Polarnego, którą to funkcję pełni do 1986 r. Prezesura prof. Schramma to przede wszystkim próby realizacji uchwały walnego zebrania Klubu o powołaniu samodzielnej organizacji polskich polarników Polskiego Towarzystwa Polarnego. Ta próba przekształcenia Klubu polarnego w samodzielne stowarzyszenie nie powiodła się z powodów od prezesa i zarządu niezależnych – odmowy rejestracji przez władze. Ale pamiętać należy o pracy i czasie jaki prof. Schramm włożył w te starania.

Po przejściu na emeryturę w 1994 r. i po ostatniej, w tym samym roku wyprawie prof. Schramm skupił się na pisaniu. Opracował wiele haseł do przygotowywanej encyklopedii górskiej, ale przede wszystkim chce pisać o swoich wyprawach – „bo wszystkie one, poza tą ostatnią mikro, były na mniejsze lub większe białe plamy. Miałem to szczęście, że należałem do pokolenia wymazującego już ostatnie białe plamy z map kuli ziemskiej i muszę to udokumentować”.

A wszystko zaczęło się w dzieciństwie od olbrzymiego niemieckiego atlasu świata.

Czcigodny Profesorze, szanowny Prezesie, drogi Przyjacielu
AD MULTOS ANNOS